

# JotAeRK.O, Niekochani

miłość skrzydeł dodaje  
więc czemu ja na ziemi?  
czyż bym nie miał jej?  
nie umiał jej docenić?  
coś zrobiłem nie tak  
że szansę mi zabrano  
tyle serca dałem  
a mnie nie pokochano  
taka ciągła pustka  
i smutna moja dusza  
choć wszystko oddałem  
nikogo to nie wzrusza  
teraz będę sam  
nikt mnie już nie zrani  
zrozumieją słowa te  
ci także niekochani  
ocalę tylko resztki  
swojej świadomości  
upije wspomnieniami  
do nieprzytomności  
nigdy się nie dowiesz  
gdzie teraz się znajduję  
nigdy już nie poznasz  
co w danej chwili czuję  
oddałem całe dobro  
więc jestem ciągle zły  
i nigdy nie powrócę  
po szczęście swe do gry  
kiedyś miałem uczucia  
lecz wszystkie odleciały  
więc porównać mnie możesz  
do zimnej tylko skały  
nie szukaj czego nie ma  
bo tego nie odnajdziesz  
poszukuj więc miłości  
bo tu jej już nie znajdziesz  
już nie jestem tym  
jakiego mnie poznałaś  
którego w swej pamięci  
nieraz wspominałaś  
zmieniałem się bo chciałem  
i nie chcę twej litości  
więc szukaj szczęścia swego  
nie będę ci zazdrościć  
życie napisało  
scenariusz właśnie taki  
choć tego nie widziałem  
dawało takie znaki  
ślepy może byłem  
czy widzieć nie chciałem  
lecz nikt mi nie zarzuci  
że się nie starałem  
nie zrozumieję tego  
nie umiem już wybaczyć  
zamykam więc swe oczy  
by nic już nie zobaczyć...